KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Grudnia. — Rok 1840. Piątek. № 329. Jutro, ŚŚ. Synezjusz i Konstancjusz.

Wczoraj w pałacu *Belwederskim* w południe, J. C. W. Wielkiej Xiężnie HELENIE przedstawieni zostali znakomici Duchowni; o godzinie 1ej, J. C. W. przyjmowała znakomite Damy tutejsze, które Jej miała zaszczyt przedstawiać JW. Hr. *Sobolewska* Dama honorowa N. CESARZOWEJ Jejmości. J. C. WYSOKOŚĆ raczyła iak najuprzejmiej przemawiać do Osób Jej przedstawionych. Przed wieczorem, J. C. W. W. XIĘZNA zwiedziła cytadellę, a w pół do 6tej z najdostojniejszemi Córkami raczyła znajdować się na obiedzie u JO. Xięcia N a m i e s t n i k a, na który zaproszeni zostali Jenerałowie, Członkowie Rady Stanu i Rady Administracyjnej, wyżsi Urzędnicy kraiowi, niemniej Damy i inne znakomite Osoby. Przed obiadem, zaproszeni Mężczyźni przedstawieni zostali J. C. WYSOKOŚCI przez JO. Xcia N a m i e s t n i k a. W czasie obiadu, Xiążę N a m i e s t n i k wniósł toast za zdrowie J. C. WYSOKOŚCI, podczas którego orkiestra wojskowa wykonała muzykę śpiewu BOŻE zachowaj CESARZA. Onegdaj przed Katedrą przy ulicy Długiej, dla ujrzenia przybywaiącej dostojnej WIELKIEJ XIĘŻNY, zgromadzili się w nader znacznej liczbie mieszkańcy Warszawy, i radosnemi okrzykami wyrazili powitanie. Wczoraj powtórnie wszystkie domy oświetlono. W orszaku J. C. W. znajdują się: Koniuszy Dworu Rzecz: Radca Stanu Hrabia Alexander *Tołstoj* i Panny Elżbieta i Natalja *Dmitriew-Mamonow*, Panny Honorowe J. C. Wysokości.

Gdy Kursa Prawne w bieżącym miesiącu maią otworzyć się, wzywa się przeto niniejszem PP. Kandydatów, którzy do zapisu na pomienione Kursa zgłosili się, aby w tych dniach w Kancel: Dyrektora Kursów Dodatkowych stawili się, dla uzupełnienia przepisanych formalności i powzięcia wiadomości o czasie rozpoczęcia lekcji. — Stroskani Rodzice wraz z Familją po ś. p. Teresie z *Dankowskich Zalewskiej*, zmarłej w dniu 8. b. m. w 24tym roku życia, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportacją ciała z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, dziś o godzinie 3ciej z południa na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Delegacja opiekuiąca się domem *Przytułku ubogich Starozakonnych* w Warszawie, otrzymawszy w tych dniach bezimiennie od tutejszego spółwyznawcy zł. 300, ma za miły obowiązek złożyć szanownemu Dawcy, w imieniu znękanych ubóstwem i kalectwem bliźnich, najszczersze dzięki, na iakie czyn tak szlachetny zasługuie. Pismo Ste zapewniaiąc (przyp: Salo: r. 21 w 14) „że Dobroczynność skrycie wyświadczona uśmierza gniew Nieba”, daie tem samem do zrozumienia, że gdzie niema powodu do gniewu, tam podobna chwalebna skromność, szczególne sprowadza ojcowskie zadowolenie PANA ZASTĘPÓW i obfite błogosławieństwo. — Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 28my poszyt dzieła p. tyt: *Gospodarstwo Wiejskie*, obejmuiące wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoryczno-praktycznie wyłożone przez Mich: *Oczapowskiego*. Poszyt ten kończy „Zasady ogólne hodowli bydląt domowych, a w szczególności chów owiec.” Prenumerata na to *ważne dzieło* przyjmuie się ieszcze na 32 poszyty, w Warsz: po złp. 66, na Prowincji po wszystkich stacjach pocztowych zł. 72, wraz z pocztą. — Nie ma droższego i zasługuiącego na większe baczenia w społeczeństwie, iak *wychowanie i pierwsze nauki Dzieci*, z których później członkowie społeczności powstaią, składaiący chlubę lub zakałę ludu własnego. Ci więc, co nie ustaiąc w pracy, przynoszą w darze coraz nowe skarby dla wzbogacenia młodzieńczego serca i umysłu, na rzetelną zasługuią wdzięczność. Właśnie Pani Antonina *J.......* ułożyła Abecadło polskie z kwiateczkami dla dzieci, lubiących ie pielęgnować. Wydał zaś tę Książeczkę swym nakładem D. E. *Friedlejn* w *Krakowie*, nie szczędząc niczego, co-

kolwiek tylko do najwymagalniejszej edycji należy, a mianowicie ryciny, przez Professora sławnego w Berlinie *Gubic* (Gubitz), dołączył w ilości 23ch, z których wszyskie są bardzo pięknie kolorowane. Druk większy i mniejszy, stosownie do postępu dzieci w nauce, użyty został. Wydanie, iak wszystkie Książki nakładem *Friedlejna*, nie zostawuie nic do życzenia; cena exemp: zł. 5. Dla tych zaś, którzyby nie chcieli mieć rycin kolorowanych, odbite zostały exemp: z czarnemi wyobrażeniami, i cena względnie zniżona do zł. 3ch. Dziełka tego nabyć można we wszystkich Księgar:.

— Ktokolwiek acz najmniejszą odbywał podróż własnym powozem, czuie całą ważność ile zależy na dobrej budowie onego, ieżeli ten nie ulega zepsuciu, a ztąd nie pociąga za sobą nieograniczonych, całe nawet reperacje wydatków, i co ieszcze największa, nie wskazuie na stratę drogiego w podróży czasu. Z obowiązków służby, objechawszy po rozmaitych drogach w Królestwie Pols: i Imperjum Rossyjs: przeszło 1000 mil extrapocztą, miałem zręczność przekonać się ile winienem wdzięczności tutejszemu Fabrykantowi powozów Panu Ludwikowi *Daniel* mieszkaiącemu przy ulicy Mazowieckieckiej Nro 1350, na którego polegaiąc zaręczeniu, dostateczną miałem rękojmię trwałości i mocy, obok lekkiego i czystego wykończenia powozu. Wywdzięczaiąc się za tak sumienną rzetelność P. Ludwika *Daniel*, poczytuię za miły obowiązek podać do publi: wiadomości, polecaiąc go względom każdego maiącego potrzebę odbywania dalekich podróży bez doświadczenia w tym względzie nieprzyiemności. Urzędnik *Ordyniec*.

— Wyszedł zeszyt 10ty *Przeglądu Warszawskiego*. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* odebrała nowe dzieła: *Obrazy Litewskie* przez J. *Chodźkę*, 12to 2 Tomy, Wilno 1840, zł. 9. *Piosnki wieśniacze z nad Dźwiny*, książeczka trzecia, 8vo Wilno 1840 zł. 4. — 7mio-letnia *Basia* Córeczka iednego z Rzemieślników warszawskich, w zeszłym tygodniu w dzień swych imienin obdarzyła 7 ubogich sierot, ofiaruiąc każdej koszulę, sukienkę, pończochy i czepeczek, co wszystko było własnoręczną pracą tejże lubej *Basi*. „Niech ią BÓG błogosławi," takie było iednogłośne podziękowanie obdarzonych sierot, a że pochodziło z wdzięcznego serca, zaiste będzie uiszczonem.— Do dzisiejszego Kurjera dla Prenumeratorów na Prowincję dołączą się *Cennik* zabawek dla dzieci, gier towarzyskich, zabaw optycznych, matematycznych i innych wyrabianych w Fabryce C. *Minter* w Warszawie przy rogu ulicy Sto Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337.

W dniu 14 Listop: r. b. w dobrach *Długie-Kamieńskie* w Gub: Podlaskiej Obw: Siedlec:, zakończyła bogobojne życie ś. p. Agnieszka z Morzkowskich *Irzykowiczowa*. Nieodżałowana strata tej drogiej i cnotliwej Pani, pogrążyła w smutku i okryła żałobą liczną familję, iaką po sobie zostawiła. Późnego, bo 77 lat wieku doczekawszy, do ostatniego momentu życia, dochowała równą młodemu wiekowi żywość umysłu, a więcej nad wszystko, piękne iej przymioty duszy, któremi serca wszystkich zjednać sobie umiała, pozostawiły w duszy tych, co ią znali, niezatarte ślady i wiecznem wspomnieniem wszystkie iej czyny nacechowały. Drogi cieniu! zamieniłaś życie doczesne na wieczne, stanęłaś iuż u kresu, do którego wszyscy dążemy, aby tam znaleść nagrodę długoletnich cnot twoich. Oby więc łzy tych, którzy Cię opłakuią, w tem przekonaniu, że lepszego, iak tutaj używasz życia, ulgę znalazły. *R. S.*

Z Petersburga. — Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 13go Listop:, Woienny i Cywilny Gubernator miasta Kurska Jenerał-Maior *Flüge*, mianowany Woiennym Gubernatorem Kamieńca-Podolskiego i Podolskim Cywil: Gubernatorem. — Minister Sekretarz Stanu Król: Pols: z d. 11go (29) Paźdz: oznajmił Zarządz: Minist: Sprawiedliwości, że na poświadczenie Namiestnika Królestwa Pols: Xięcia Warszawskiego, o gorliwej służbie i dobrem sprawowaniu się Urzędników Kancelarji Jego, Namiestnika, iako to: Tłumacza, Sekret: Kolleg: *Stricka* starszego Kopisty Sekret: Kolleg: *Pochotin*, zawiaduiącego sprawami Komitetu ustanowionego przy tejże Kancelarji dla wyświecenia czynności osób, które należały do ostatniego Polskiego powstania, Sekr: Kolleg:

Komarnickiego, Kopisty, Sekretarza Gub: *Łubieńskiego* i Kopisty, Regestr: Kol: *Podolca*, raczył rozkazać podnieść ich do rang następnych, ze starszeństwem od dnia wysługi zakresu prawem ustanowionego w dotychczasowych. (T. P.)

Francja. — 29go z. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, że Rząd zamyślał zaciągnąć nową pożyczkę 24ch miljonów fr. — Od 6ciu tygodni Xżę *Ludwik Napoleon* o wiele pilniej iest strzeżony niż dawniej; nikomu z przyiaciół nie wolno odwiedzać go w więzieniu; wszystkie iego listy otwieraią; wolno mu tylko przechadzać się w przestrzeni 50 kroków, a 2ch Aientów Policji bezustannie ma go pod okiem. Kilku żołnierzy z twierdzy *Ham* surowo ukarano za samo śpiewanie pieśni na cześć powrotu zwłok *Napoleona*. — Wznawia się pogłoska, że w miejsce Marszałka *Valée* (Wale), albo Jenerał *Cubieres* (Kjubjer), albo Jenerał *Sznejder*, będzie mianowany Gubernatorem ieneralnym w Afryce. — Chociaż P. *Guizot* we wszystkich mowach ciągle dowodzi, że pokój Francji z obcemi Mocarstwami będzie utrzymany, iednak warownie *Strasburga* są śpiesznie naprawiane i tameczna okolica przedstawia obraz wojny.

Niemcy. — Były Xiążę Panuiący *Karol Brunświcki*, zamyśla wyprawę na wzór *Ludwika Napaleona*, w celu odzyskania swego kraiu. Lubo ten pomysł zdaie się mało podobnym do prawdy, donoszą iednak z pewnego źródła, że ten Xiążę w Anglji przygotowuie broń, mundury i zgromadza ludzi. Rząd *Hanowerski* nakazał dawanie najściślejszej baczności na to wszystko, co może mieć związek z tą wyprawą. — Jenerał Pruski *Grolman* odjeżdżaiąc teraz z *Wiednia*, ozdobiony został przez Cesarza *Austrjackiego* Wielkim Krzyżem Orderu *Leopolda*. Jenerał ten był wysłany dla dokładnego porozumienia się, iak wojska związku *niemieckiego* działać maią z powodu uzbraiania się Francji.

Turcja. — Eskadra sprzymierzonych odpłynęła z *Akry* do *Bejrutu*, któremu to miastu *Ibrahim* zagraża na czele 15,000 wojska. — Naczelnik Mutualistów Emir *Mohamed Harfusz*, uciekł z *Damaszku* z oddziałem 160 ieźdźców do sprzymierzonych. — Inżynierowie angiels: uzbraiaią *Akrę*. — Załoga *Alexandrji* złożona z 32,000 żołnierzy iuż od 2ch lat nie odbiera żołdu. — Xżę *Michał* serwski wyiechał 16go z. m. z *Belgradu* do *Kraguiewac*. — *Grecy* niebardzo są zadowoleni z powodzenia Turków w *Syrji*, gdyż Porta tem mniej okaże się skłonną do przywrócenia dawnych związków handlowych z Grecją. — W *Alexandrji* nie ustaie pogłoska o bliskiem odpłynieniu flotty; *Mehmed* podobno używa tylko tej pogłoski za środek do wzniecenia energji mieszkańców.

Włochy. — Hrabia *Demidow* wyiechał nagle z *Rzymu* do *Florencji*. — Twierdza *Ankona* będąca w kraiu *Papiezkim*, iest śpiesznie naprawianą; do rychlejszego tej pracy ukończenia, wezwano mnóstwo robotników.

Rozmaitości. — Artystka *Damoreau* (Damoro) iedna z najzasłużeńszych śpiewaczek opery paryzkiej wzięła dymisję dla tego, że iej nie dano roli 16to-letniej panienki w nowej operze, chociażby sama tę rolę odrzuciła, gdyby kto był tyle naiwnym i zechciał ią ofiarować Pani *Damoro*. — Jeden z najogromniejszych statków parowych świeżo uzbroionych w Anglji otrzymał armatę rzucaiącą kartacze na $2^1/_2$ mili ang:. — *Drogi przyiaciel*. Anglikowi przybyłemu niedawno do *Akwizgranu* skradziono 40,000 fr., policji udało się wyśledzić sprawcę, w którym okradziony poznał swoiego przyiaciela przybyłego z nim iednocześnie. — Sławna Tancerka Fanni *Elsler* wróciła do *Paryża*, wkrótce wystąpi w balecie *Djabeł kulawy*. — Statek kupiecki który w ciągu b. m. wrócił z Indji zachodnich do Anglji, musiał przed miesiącem wytrzymać okropną burzę na oceanie, piorun zgruchotał główny maszt statku, a uszkodziwszy liny, strzelił przez tramę w wodę. Teraz za powrotem na *Tamizę* okazało się z rewizji, że piorun zrobił w statku u spodu 2 duże dziury, mimo to statek odbył szczęśliwie 2000 mil ang:! — We wsi *Akering* niedaleko *Frejsingen*, spuścił się zeszłego lata rój pszczół niedaleko bu-

dy, w której leżał pies na łańcuchu. Pies niepokoiony przez owady zaczął szczekać, lecz im bardziej rzucał się, z tem zuchwalszą wściekłością napadały go pszczoły, które pewno mniemały, że iego gniew iest przeciw nim wymierzony. Wieśniaczka spostrzegłszy trwogę psa, chciała mu przyjść w pomoc i uwolnić go od łańcucha, lecz pszczoły i ią pokąsały; Wieśniaczka tak nabrzmiała, że musiano na niej suknie rozpruć. Biedny pies zmęczony, pokąsany wywiesił ięzyk, a to do reszty go dobiło; pszczoły pokąsały mu ięzyk; który tak nabrzmiał, że pies został uduszony. — Z okoliczności zamachu *Darmesa* czyni Alfons *Karr* uwagę: Lasy nie są więcej schronieniem rozbójników, lasy są teraz zaludnione przez drwali i węglarzy, za to rozbójnicy obrali sobie za koczowisko asfaltowe chodniki przy pałacu *Tuilleries* i izbie Deputowanych, gdzie zbrodniarze zdaią się z ziemi wyrastać. — Pewien Pan słysząc źle śpiewaiącego basistę, oświadczył że mu ten Jegomość przypomina *Ryczywół*. — W *Paryżu* ieden z znakomitych i bogatych Xiążąt znajdował się przy poświęceniu tamecznego Szpitalu. Podawano zgromadzonym tace celem zbierania składek dla ubogich. Jedna z nadobnych Kwestarek przedstawiła taką tacę owemu Xięciu. „To dla pięknych oczu Pani," rzekł Xiążę daiąc iałmużnę. Dama ukłoniła się i trzymała tacę ciągle. „Co, ieszcze więcej?" zapytał Xżę. „Teraz chciałabym coś *dla ubogich*," odpowiedziała Dama. Że Xiążę dar podwoił, nie trzeba wątpić.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5tej klassy 56tej Loterji klasycz:, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Po zł. 2.000 na Nra: 714 u Pinkusa w Płońsku; 9266 i 13,438 w Kantorze głównym: 22,039 u Werthejma. Po zł. 1,000 na Nra: 1091, 1691, 1826, 4016, 4191, 5443, 5759, 6721, 6758, 7751, 7991, 10.078, 12,120, 13,184, 13,193, 13,529, 13.942, 15,548, 17,209, 17,323, 17.470, 18,720, 22,222, 23,738, 23,914, 23,943, 24,483, 25,032, 25,314.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Werecki Józ: Dzie: z Smardzewic; Szamota Woj: Dz: z Kowies; Kurzewski Fel: Dzie: z Sowa: Tamowski Wawrzyniec Dzie: z Rokszyc; Waliński Stani: Dzie: z Kożuchowa; Pomorski Mat: Dzie: z Raiu.

DONIESIENIA.

Po uzyskaniu w miesiącu Lutym r. b. Separacji na czas nieograniczony z Mężem Stanisławem Płocińskim, tenże z domu moiego Nr 307 i 8, ze wszystkiemi ruchomościami własność iego stanowiącemi wyprowadził się i wymeldowanym został. Wszelcy więc interesenci iego osobiście do niego, a nie do podpisanej, zgłaszać się winni. W Warszawie dnia 10 Grudnia 1840 roku. *Marjanna* 1go ślubu *Frejtag*, 2go *Płocińska*.



KAPITAŁ w ilości 40,000 w całości lub połowie, na hypotekę domu w śród miasta, lub wsi w tutejszej Gubernji, zupełne bezpieczeństwo maiące, i widok pewnego odebrania, wypożyczonym być może; o czem wiadomość w Sklepie Win i Korzeni J. B. Baltzera wprost Śgo Krzyża Nr 404.

Podpisany Obrońca Sądowy w Pradze przy Warszawie pod Nr 375 mieszkaiący, wiadomo czyni, iż w skutek Uchwały Rady familijnej i z mocy Wyroku Trybunału Cywil: Gub: Maz:, Nieruchomość z dwóch Młynów i innych Zabudowań, oraz z Ogrodu i Łąki składaiąca się, przy Wsi Kałuszynie w Gminie Wieliszewskiej, w Powiecie Warszawskim sytuowana, do nieletnich po niegdy Jakóba Schultz pozostałych Dzieci należąca, przed W. Podsędkiem Powiatu i Miasta Warsz: Wydz: IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr 403, w dniu 3/15 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedaną zostanie; przystępuiący do licytacji obowiązany złożyć na koszta złp. 460, a na wadjum złp. 2,000. Dalsze warunki u podpisanego przejrzane być mogą. *M. Kazimierz Szypnicki*.

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro 4ty raz *Leonida*, czyli *Stara z Sureny*.

Codzień w Kajtszuli Prymasowskiej, WIELORYB.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś wieczorem w Kawiarni na Tłomackiem w domu dawniej Ossolińskich Nr 739, nowo przybyłe Panny *Ensmann*, śpiewać i grać będą, z których iedna na skrzypcach i na fletrowersie, różne muzyczne dzieła wykona.

Jutro familja *Rudler* przybyła z zagranicy, grać i śpiewać będzie w Restauracji pod Saturnem przy ulicy Trembackiej Nr 641; zacznie się o 12tej w połud:.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, PP. *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Dziś od godziny 6tej wieczorem, w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. w domu Szambe: Nowakowskiego, familja *Wintel Tap*, grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Stokfisz 2ki, Szczupak, Sandacz, Karp 2ki, Okoń, Karaś, Lin 2ki, Makaron, i Potrawy mięsne.